

10.11.2017 Mamy Niepodległą! Suwerenna i Niepodległa Polska a miary

Autor : Kaja Dąg
Opublikowane przez : Sebastian Margalski

Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w Walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości.

Przytoczony powyżej artykuł 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 roku ustalił dzień 11 listopada 1918 roku symbolicznym dniem odzyskania przez Polskę niepodległości. Symbolicznym, ponieważ proces ten był złożony i długotrwały, a jego końcowy etap rozpoczął się w ostatnich dniach października 1918 roku.

Wraz z odzyskaniem upragnionej niepodległości Polacy stanęli przed zadaniem odbudowy polskiej państwowości. Politycy doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że proces ten wymagał będzie wyteźzonej, zmuszonej i długoletniej pracy. Jej ostatecznym rezultatem miało być scalenie polskich ziem, mocno zróżnicowanych, zwłaszcza pod względem gospodarczym, w wyniku 123-letniego panowania zaborców.

Jedną z dziedzin, którą należało jak najszybciej uporządkować, były miary. Zgodnie ze stwierdzeniem: *Atrybutem władzy jest nadawanie mocy obowiązującym miarom i przechowywanie wzorców*^[1], zaborcy wprowadzili na podległych im polskich ziemiach własne systemy miar. W chwili wybuchu I wojny światowej miary metryczne oficjalnie obowiązywały już na terenach polskich pod zaborem pruskim (od 1868) i austriackim (od 1871). Nie wyeliminowało to jednak całkowitego stosowania przez ludność miar przedmetrycznych.

Bardziej skomplikowana sytuacja miała miejsce w Królestwie Polskim. Współistniały tu elementy różnych systemów: oficjalnie obowiązującego rosyjskiego, metrycznego (tolerowany od 1900 roku), staropolskiego i nowopolskiego (oba bezwzględnie zakazane). Gdy Niemcy latem 1915 roku zajęli Warszawę, nie poczyniono żadnych kroków mających na celu ujednoczenie miar. W pierwszej połowie 1916 roku do Warszawy powrócił z Petersburga inż. Zdzisław Erazm Rauszer, któremu powierzono

utworzenie przy Magistracie m. st. Warszawy Urzędu Miar. Rozpoczął on swoją działalność 23 kwietnia 1916 roku. Chcąc wyeliminować schedę po zaborcy, w postaci miar rosyjskich, odmawiano ich legalizacji. W konsekwencji, w 1917 roku miar rosyjskich w Warszawie raczej się już nie spotykało. Ludność chętnie pozbywała się pudrów czy arszynów. Nie wniesiono też sprzeciwu wobec bezprawnych działań Urzędu. Żaden akt prawny oficjalnie nie znosił w Królestwie Polskim miar rosyjskich. Kwestia legalizacji miar carskich całkowicie odmiennie wyglądała w Kielcach i Lublinie. W obu miastach do listopada 1918 roku carscy lojaliści nieustępliwie legalizowali rosyjskie przyrządy pomiarowe. Brak aktu prawnego znoszącego miary rosyjskie spowodował, że formalnie na ziemiach polskich obowiązywały one nadal, nawet po wprowadzeniu w Rosji systemu metrycznego (14 września 1918 roku).

Kwestię miar w Polsce uregulowano cztery miesiące po odzyskaniu niepodległości Dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 8 lutego 1919 roku. Warto podkreślić, że Dekret odnosił się jedynie do ziem byłego Królestwa Polskiego i byłego zaboru austriackiego. Pozostałe ziemie systemem metrycznym obejmowano stopniowo, na mocy rozporządzeń wydanych w latach 1921-1922. Najpierw bowiem należało utworzyć zręby ogólnopolskiej sieci administracji miar. Dekret z 1919 roku dopuszczał jeszcze fakultatywne używanie morgów nowopolskich, kwarty i funtów. Kwestię wprowadzania w Polsce systemu metrycznego ostatecznie skodyfikowano wraz z końcem pierwszego 10-lecia niepodległości, Dekretem Prezydenta RP z 16 marca 1928 roku. Pomimo istniejących aktów prawnych, jeszcze przez długie lata, nawet po zakończeniu II wojny światowej, w niektórych regionach Polski, zwłaszcza na wsiach, można było spotkać ludzi używających nadal systemu „łokci” czy „cali”.

[1] Witold Kula, *Miary i Ludzie*, Warszawa 2004, s. 24